



Sygn. akt IV CSK 716/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Wojciech Katner

Protokolant Hanna Kamińska

w sprawie z powództwa S. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Instytutowi Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i A. M.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 18 lipca 2014 r.,

skarg kasacyjnych strony pozwanej Skarbu Państwa - Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz pozwanej A. M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 9 lipca 2013 r.,

**I. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I podpunkty a) i c),  
w punktach II, III, IV i zmienia wyrok Sądu Okręgowego  
w B. z dnia 26 września 2012 r.  
w ten sposób, że:**

1) oddala powództwo skierowane przeciwko A. M. dotyczące żądania nakazania opublikowania oświadczenia na łamach Gazety [...],

2) oddala powództwo skierowane przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa - Instytutowi Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w całości,

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej A. M. kwotę 1.618 zł (jeden tysiąc sześćset osiemnaście) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

4) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego kwotę 600 zł (sześćset) tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której Skarb Państwa - Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu był zwolniony,

5) zasądza od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.491, 10 zł (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt jeden złotych dziesięć groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed sądem pierwszej i drugiej instancji, obejmujących wynagrodzenie i wydatki;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej A. M. kwotę 870 zł (osiemset siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;

III. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego - kwotę 600 zł (sześćset) tytułem opłaty od skargi kasacyjnej, od uiszczenia której Skarb Państwa - Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu był zwolniony;

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 270 zł (dwieście

**siedemdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 26 września 2012 r. nakazał pozwanej A. M. zamieszczenie w terminie 14 dni od jego uprawomocnienia się, na własny koszt, na łamach „[...]” i „[...]” oświadczeń o oznaczonej treści, zawierających przeproszenie powoda i przyznanie nieprawdziwości dotyczących go stwierdzeń, nakazał pozwanemu Skarbowi Państwa - Instytutowi Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu usunięcie w kolejnych wydaniach książki pt. „[...]” ze strony 484 zdania *„Niektóre fakty są wyjawiane szeptem, w strachu przed autorytetem rodzinnym - synem i bratem ofiar [...], który pod koniec lat 80, gdy zbieraliśmy informacje o zaginionych, nie pozwalał rodzeństwu niczego opowiadać”* oraz ze strony 485 zdania: *„Tak brzmiała wersja rodzinna, obawiam się, że ocenzurowana przez wspomniany autorytet domowy”*, zasądził od pozwanej na rzecz „Caritas Polska” kwotę 5 000 zł oraz orzekł o kosztach procesu.

W wyniku apelacji obojga pozwanych Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 lipca 2013 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że nakazał A. M. zamieszczenie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, na własny koszt, na łamach „Gazety [...]” nieznacznie zmodyfikowanego oświadczenia następującej treści: *„Przepraszam S. W. za napisanie na stronie [...] książki [...] nieprawdziwych treści naruszających dobra osobiste S.W. Nie jest prawdą, że S. W. nie pozwalał rodzeństwu opowiadać niczego na temat [...]. Nadto przepraszam za nieuprawnioną ocenę wyrażoną na stronie [...] tejże książki, że istnieje rodzinna wersja wydarzeń z lipca 1945 r., ocenzurowana przez S. W.”*, oddalił skierowane przeciwko niej powództwo w pozostałej części, oddalił apelację A. M. w pozostałym zakresie oraz apelację Skarbu Państwa - Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w całości i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia była zbieżna. Ustalono, że Instytut Pamięci Narodowej Oddział w [...] w 2010 r. wydał w nakładzie 750 egzemplarzy książkę autorstwa A. M. pod tytułem „ [...]”. Publikacja ta miała charakter reportażowo-dokumentalny, składała się z biogramów osób zaginionych, które

opracowano na podstawie rozmów przeprowadzonych w latach 1987-1989 z członkami ich rodzin i osobami trzecimi, m.in. przez pozwaną. Część rozmów była nagrywana, wypełniano także ankiety. Pozwana A. M. była wówczas członkiem Obywatelskiego Komitetu [...], prace dokumentacyjne wykonywała społecznie. Za publikację nie otrzymała wynagrodzenia. Sporny biogram zatytułowany „[...]” wymienia te zaginione osoby i podaje, że są cztery relacje dotyczące ich zatrzymania, nagrywane i spisywane przez trzy ekipy ankierów, a „niektóre fakty i daty pokrywają się, inne są ze sobą sprzeczne, czasami świadkowie dorzucają istotne informacje. Są to dawni partyzanci oraz sąsiedzi”. Kolejne zdania brzmią: „Niektóre fakty są wyjawiane szeptem, w strachu przed autorytetem rodzinnym - synem i bratem ofiar obławy, [...], który pod koniec lat 80, gdy zbieraliśmy informacje o zaginionych, nie pozwalał rodzeństwu niczego opowiadać. W następnych latach rozwinął bardzo aktywną działalność zakładając Związek [...] i stając na jego czele”. Dalej autorka zaprezentowała przebieg zdarzeń, ustalony w oparciu o wypowiedzi osób z rodziny W., kończąc go zdaniem: „Tak brzmi wersja rodzinna, obawiam się, że ocenzurowana przez wspomniany autorytet domowy.” Kolejna część biogramu obejmuje częściowo odmienną wersję, wynikającą z innych dowodów. Powód S. W. jest synem L. W. oraz bratem A. i K. W., założycielem utworzonego w 2009 r. Związku Pamięci [...]. Wywiady przeprowadzono m.in. z siostrą powoda T. A. i bratem R. W. (obecnie nieżyjącym), przy czym nagrania obejmują tylko część ich wypowiedzi.

Zdaniem Sądu Okręgowego cytowane zwroty naruszyły dobra osobiste powoda w postaci czci, godności i dobrego imienia. Uznał, że w tekście pozwana zawarła nieprawdziwą informację, której nie potwierdziła część materiału dowodowego, jakoby powód nie chciał, aby członkowie rodziny udzielali informacji na temat [...]. Godzi to w jego dobre imię jako osoby publicznej, [...], aktywnego działacza wskazanego Związku, gdyż sugeruje, iż może być nie do końca wiarygodny i mieć coś do ukrycia, skoro ocenzurował okoliczności zatrzymania swojej rodziny w 1945 r. i zabraniał o nim mówić, oraz poddaje w wątpliwość szczerłość dążenia do wykrycia prawdy o tych wydarzeniach. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę, że doszło do naruszenia dóbr osobistych poprzez nieprawdziwe stwierdzenie, iż powód nie pozwalał rodzeństwu niczego opowiadać na temat [...]

oraz wyrażenie nieuprawnionej oceny, że istnieje rodzinna wersja wydarzeń z lipca 1945 r., oceniana przez powoda. Zdaniem Sądu drugiej instancji sformułowania „autorytet rodzinny”, czy „autorytet domowy”, wyrwane z kontekstu sytuacyjnego, nie muszą być odbierane jako mające wydźwięk pejoratywny. Badając, czy naruszają one godność i dobre imię, miał na uwadze treść zdania, że „niektóre fakty są wyjawiane szeptem, w strachu przed autorytetem rodzinnym, który pod koniec lat 80-tych nie pozwalał niczego opowiadać” oraz dwie wypowiedzi dotyczące powoda, pierwszą – „syna, brata ofiar [...], który pod koniec lat 80 nie pozwalał niczego o [...] mówić” i drugą - odnoszącą się do jego późniejszej działalności w Związku Pamięci [...]. Zestawiając oba zdania uznał, że w ujęciu obiektywnym „autorytet rodzinny”, który „nie pozwala rodzeństwu niczego opowiadać o ofiarach [...]" jest postrzegany pejoratywnie, a dodatkowo uwzględniając ocenę wersji rodzinnej przez „wspomniany autorytet domowy” stwierdził, że taki wydźwięk jest jednoznaczny.

Sąd Apelacyjny uznał również, że wypowiedzi dotyczące powoda nie mogą zostać uznane za przejaw rzetelnej krytyki. Trudno bowiem stwierdzić w czym mogłaby się ona przejawiać skoro autorka wcześniej zaznaczyła, że niektóre fakty i daty przedstawione przez osoby opisujące wydarzenia pokrywają się, inne są sprzeczne, a czasami świadkowie dodają istotne informacje. Nie wiadomo w jakim celu powołano osobę powoda, gdyż z nim rozmowy nie przeprowadzono, a jego siostra, na początku rozmowy przeprowadzonej w 1987 r., wprawdzie nawiązała do sugestii obecnego powoda, że nie ma wspominać o wydarzeniach z lipca 1945 r., ale później udzielała odpowiedzi na pytania. Sąd odwoławczy stwierdził, że odniesienie to nie może być uznane za działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, gdyż dla przedstawienia w książce wydanej w 2010 r. biogramu rodziny W. w sposób rzetelny, nie było konieczne nawiązanie do postawy powoda z końca lat osiemdziesiątych i wskazanie, czym zajmuje się obecnie. Niemniej, zdaniem Sądu dowody nie potwierdziły, że publikacja spowodowała „utrata pozycji powoda jako osoby opiniotwórczej w sprawie [...]”, zatem naruszenie dóbr osobistych głębiej dotykało jego godności osobistej (czci wewnętrznej).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że zasadne było uwzględnienie części roszczeń powoda w oparciu o art. 24 § 1 k.c., z tym że treść i formę przeprosin należy dostosować do zakresu naruszenia dóbr osobistych. Nakład książki wyniósł 750 egzemplarzy, a jego zdecydowana część została rozdana uczestnikom uroczystości 65 - rocznicy [...]. To oraz obecne miejsce zamieszkania powoda i jego rodziny, prowadzenia działalności społecznej prowadzą do wniosku, że adekwatne do sposobu naruszenia jest opublikowanie oświadczenia na łamach lokalnej Gazety [...]. Z tej przyczyny oddalono żądanie w części dotyczącej zamieszczenia oświadczenia w czasopiśmie o zasięgu krajowym. Podstawą oddalenia powództwa o zasądzenie kwoty pieniężnej na cel społeczny była ocena, że cel publikacji był chwalebny, a pozwana zrezygnowała z wynagrodzenia. Uwzględniono także różnice stanowisk powoda i pozwanej na tle innych spraw (m.in. pomnika pamięci ofiar w [...]) oraz sytuację życiową pozwanej (wiek ponad 84 lata, choroba nowotworowa).

Sąd uznał ponadto, że apelacja pozwanego Skarbu Państwa - Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż był on wydawcą książki i nie można wykluczyć, że może dojść do jej kolejnych wydań.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wnieśli oboje pozwani:

- Skarb Państwa - Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w zakresie oddalenia jego apelacji wnosząc o uchylenie wyroków sądów obu instancji w części dotyczącej pozwanego Skarbu Państwa i odrzucenie pozwu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oddalenia apelacji pozwanego Skarbu Państwa i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu lub uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oddalenia apelacji pozwanego Skarbu Państwa i jego zmianę poprzez oddalenie powództwa wobec tego podmiotu. W ramach podstawy wskazanej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. wskazał na naruszenie: art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. wobec nie odrzucenia pozwu, mimo skierowania roszczenia przeciwko jednostce organizacyjnej Instytutu Pamięci Narodowej -

Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nie posiadającej zdolności sądowej, art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie części zarzutów apelacji Skarbu Państwa, art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w braku należytego ustosunkowania się do podstaw zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji. W ramach podstawy z 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. skarżący zarzucił naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez zastosowanie tego przepisu, mimo braku podstaw do dokonania takiej subsumcji oraz bezpodstawne przyjęcie, że istnieje uzasadniona obawa dalszego naruszania dóbr osobistych powoda;

- A. M. w zakresie w jakim oddalono jej apelację. Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa materialnego tj.: art. 23 i 24 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne uznanie, iż zakwestionowane fragmenty książki, oceniane obiektywnie i abstrakcyjnie, mogły naruszać dobra osobiste w postaci dobrego imienia i godności S. W., podczas gdy znaczenie i kontekst użytych słów pozbawia przedmiotową wypowiedź charakteru zniesławiającego; art. 23 i 24 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne uznanie, iż zakwestionowane fragmenty książki w realiach sprawy naruszyły dobre imię i godność powoda, podczas gdy prawidłowe zastosowanie obiektywnej, a nie subiektywnej - jak to uczynił Sąd Apelacyjny - miary naruszenia dobra osobistego, całkowicie wyklucza taki wniosek; art. 24 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i art. 10 Konwencji z dnia 4 listopada 1950 r. o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.) oraz art. 54 ust. 1 Konstytucji RP poprzez niezastosowanie a - w konsekwencji - wadliwe ustalenie, że naruszenie dóbr osobistych S. W. miało charakter bezprawny, podczas gdy wypowiedź A.M. mieściła się w granicach wolności słowa i nie przekraczała prawa do wyrażania opinii, co uchyla bezprawność; art. 24 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i wadliwe ustalenie, że naruszenie dóbr osobistych powoda miało charakter bezprawny, podczas gdy wypowiedź A. M. stanowiła wynik rzetelnego i starannego działania, jakiego można wymagać od osoby nie występującej w charakterze dziennikarza, co uchyla bezprawność; art. 24 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że przepis ten uprawniał Sąd do badania zasadności oceny skarżącej, co do istnienia rodzinnej wersji wydarzeń z lipca 1945 r. ocenzonej przez powoda, podczas gdy Sąd ten miał kompetencję wyłącznie



do analizy spornej wypowiedzi pod kątem jej formy i motywów autorki. Pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i wydanie orzeczenia oddalającego powództwo w tej części.

Powód wniósł oddalenie skarg kasacyjnych i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył:

Przed przystąpieniem do oceny merytorycznej zasadności podstaw skarg kasacyjnych rozważyć należy najdalej idący zarzut formalny pozwanego Skarbu Państwa. Nie ulega wątpliwości, że w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji doszło do naruszeń prawa procesowego polegających na tym, że pierwotnie w pozwie oznaczono jako pozwanego ad 2 – „Instytut Pamięci Narodowej Oddział w [...]”, czyli wewnętrzną strukturę jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, przy wskazaniu jej niepełnej nazwy (art. 17 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - jedn. tekst: Dz. U. 2007 r., Nr 63, poz. 424 ze zm.). Odpis pozwu został doręczony pod adresem Oddziału i zwrócony Sądowi ze wskazaniem właściwego pełnego oznaczenia, statusu prawnego (*statio fisci*) Instytutu. W kolejnym piśmie procesowym powód oświadczył, że precyzuje oznaczenie pozwanego jako Skarb Państwa - Instytut Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w [...], a pod tym adresem został ponownie doręczony pozew. Odpowiedź na pozew sporządził ustawowy pełnomocnik Skarbu Państwa który, niezależnie od podniesienia zarzutów formalnych i wniosku o wydanie postanowienia o odrzuceniu pozwu na podstawie art. 222 k.p.c., wdał się w spór i uczestniczył w dalszym postępowaniu. W dalszych pismach procesowych stron i czynnościach sądowych posługiwano się zróżnicowanym nazewnictwem, przy czym w wyroku sądu drugiej instancji wskazano „Skarb Państwa - Instytut Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie Oddział w [...]”. Trafnie zarzuca skarga kasacyjna, że uchybieniem procesowym sądu było zarówno nierozpoznanie

wskazanego wniosku jak i nieprawidłowe oznaczanie pozwanego w toku procesu przez dodanie do jego nazwy zwrotu „Oddział w [...]”, oraz że sąd drugiej instancji nadmiernie skrótowo odniósł się do zarzutów apelacyjnych dotyczących tych kwestii poprzestając na stwierdzeniu, że „ujęte w pkt 1-4 są bezpodstawne”, gdyż powód w piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2011 r. „określił, kto jest pozwanym w sprawie”. Niemniej twierdzenie skargi kasacyjnej o istnieniu w toku całego postępowania bezwzględnej negatywnej przesłanki procesowej, polegającej na braku zdolności sądowej pozwanego, jest chybione. Uchybienie Sądu polegające na nie doręczeniu odpisu pozwu pod adresem państwowej jednostki organizacyjnej (w jej siedzibie) zostało sanowane, gdyż pozwany Skarb Państwa wdał się w spór, a jego zastępstwo procesowe było właściwe. Powód w piśmie procesowym dokonał zmiany oczywiście wadliwego pierwotnego oznaczenia pozwanego, wskazując właściwą jego nazwę. W tej sytuacji nieprawidłowe uzupełnienie dodatkowym członem „Oddział w [...]” i wybiórcze posługiwanie się błędnym nazewnictwem należy zakwalifikować jako niedokładność, podlegającą uściśleniu bez potrzeby dokonywania przekształceń podmiotowych albo wydania postanowienia określającego nową reprezentację Skarbu Państwa (art. 67 § 2 k.p.c.) - por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2003 r., II CK 90/02, nie publ., z dnia 9 sierpnia 2000 r., I CKN 749/00, nie publ., z dnia 11 sierpnia 2005 r., V CK 758/08, nie publ., z dnia 7 maja 2008 r., II CSK 10/08, nie publ., z dnia 17 listopada 2006 r., V CZ 85/06, nie publ., z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 204/11, nie publ.

Skarga A. M. w części odnoszącej się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 23 i 24 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda, nie mogła się okazać skuteczna gdyż, mimo że jest to zagadnienie z pogranicza oceny materialno-prawnej, należy do ustaleń objętych podstawą faktyczną rozstrzygnięcia, którą Sąd Najwyższy jest związany (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Jej wzruszenie mogłoby nastąpić w wypadku powołania kasacyjnej podstawy naruszeń prawa procesowego i skutecznego wykazania, że w wyniku uchybień popełnionych przez sąd doszło do nieprawidłowości w tym zakresie. Tymczasem skarga ogranicza się do zarzutów wadliwej subsumcji, tak sformułowanych („poprzez niewłaściwe zastosowanie i wadliwe ustalenie” albo „bezpodstawne uznanie”), że zagadnienie powyższe uchyla się kontroli kasacyjnej.

Niemniej zauważyć należy, że prawidłowość ustalenia sądu co do naruszenia przez pozwaną prawnie chronionej sfery dóbr osobistych powoda rzeczywiście budzi wątpliwości. Trafnie bowiem podnosi skarżąca, że w tym zakresie nie jest wystarczająca subiektywna, indywidualna ocena zainteresowanego oparta na osobistych odczuciach psychicznych, wyznaczana miarą jego samooceny i własnej wrażliwości. Obiektywnymi kryteriami stwierdzenia naruszeń powinny być oceny wynikające z istniejącej świadomości społecznej i prawnej, zasad współżycia społecznego i zasad moralnych, oraz odwołanie do typowej reakcji społecznej. Z tego względu w orzecznictwie przyjęto, że celowe jest ich dokonywanie według kryterium testu obiektywnego, obejmującego typowe odczucia przeciętnej osoby, opinię osób rozsądnie myślących, nie zainteresowanych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1971 r., III PZP 33/70, OSNCP 1972, nr 11, poz. 188; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNCP 1976, nr 11, poz. 251; z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, Nr 9, poz. 330; z dnia 11.3.1997 r., III CKN 33/97, OSN 1997, Nr 6-7, poz. 93; z dnia 4 kwietnia 2001 r., III CKN 323/00, nie publ., z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, nie publ., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, Nr 9, poz. 121; z dnia z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, niepubl.; z dnia 29 października 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr B).

Nie można natomiast odmówić zasadności podstaw kasacyjnych obu skarg w zakresie wskazującym na naruszenie prawa materialnego poprzez pominięcie przesłanek wyłączających bezprawność naruszeń, uzasadniających odmowę udzielenia powodowi ochrony prawnej. Kodeks cywilny nie zawiera normatywnej definicji ani wykazu okoliczności stanowiących kontratypy, które można skutecznie przeciwstawić ustawowemu domniemaniu bezprawności naruszeń dóbr osobistych. Przyjmuje się jednak powszechnie w judykaturze i nauce prawa, że należą do nich: działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, włącznie z zasadami współżycia społecznego, wykonywanie prawa podmiotowego w warunkach nie wskazujących na jego nadużycie, zezwolenie (zgoda) zainteresowanego, istnienie innego zasługującego na ochronę interesu, potrzeba ochrony wartości nadrzędnych.

Ocena, czy i która z nich zachodzi w przedmiotowym wypadku wymaga przypomnienia bezspornych okoliczności sprawy. Po pierwsze - celu publikacji, którym było przedstawienie ustaleń i wniosków z badań dotyczących wydarzenia historycznego, jakim była akcja antypartyzancka przeprowadzona w lipcu 1945 r. na wschodnich terenach Polski przez jednostki Armii Czerwonej b. ZSRR, polegająca m.in. na zatrzymaniu licznej grupy ludzi, których los jest nieznany do chwili obecnej. Po drugie - charakteru publikacji, stanowiącej książkę reportażowo - dokumentacyjną, a nie pracę naukową. Opracowanie biogramów, oparte na kilkuletnich badaniach terenowych i wywiadach przeprowadzonych w latach osiemdziesiątych przez członków Obywatelskiego Komitetu [...], konfrontuje wypowiedzi i inne materiały, wskazuje rozbieżności i odmienne wersje zdarzeń, poszukuje ich przyczyn. Autorka ustala listę ofiar, okoliczności ich zatrzymania, przypuszczalne przyczyny, zadaje pytania, formułuje hipotezy o różnym stopniu prawdopodobieństwa, nawiązujące do wiedzy osób zainteresowanych i obiektywnych uwarunkowań udzielanych przez nie wyjaśnień. Przy publikacji tego rodzaju nie obowiązuje metodologia prac naukowych, w tym zasady postępowania ze źródłami wiedzy historycznej, stąd dopuszczalna jest większa swoboda twórcza. Po trzecie - względy podmiotowe. Autorka jest wprawdzie zawodową dziennikarką radiową, ale w tym wypadku prowadziła badania oraz podsumowała ich wyniki w formie publikacji autorskiej w ramach działalności społecznej. Dla dokonania relewantnych ocen nie są zatem przydatne kryteria, dotyczące powinności i granic swobody wypowiedzi przedstawicieli mediów, wypracowane w orzecznictwie, głównie na tle prawa prasowego. Po czwarte - kontekst czasowy i sytuacyjny zbierania materiałów oraz ich opracowywania i publikacji. Nie budzi wątpliwości pionierski charakter badań, autentyczność świadectw, uzyskanych w latach kiedy tzw. obława augustowska nie była zdarzeniem historycznym powszechnie znanym ani omawianym publicznie. Ówczesne uwarunkowania, sytuacja polityczna, zwłaszcza tajemnica dotycząca dalszych losów osób zatrzymanych, powodowały trudności pozyskiwania informacji, ostrożność wypowiedzi i zahamowania respondentów, niemożność dokonywania bezpośredniej konfrontacji źródeł. Wydanie książki nastąpiło natomiast po transformacji ustrojowej, w związku z obchodami rocznicowymi, kiedy swobodnie prowadzono działania śledcze i badawcze,

wydawano książki i publikacje. Toczyła się wówczas debata historyczna o charakterze publicznym, podejmowano różne inicjatywy, ujawniano nowe informacje, wreszcie polaryzowały się oceny i postawy ludzi. Prawa psychologii potwierdzają jednak, że z upływem czasu przedstawiana wersja zdarzeń coraz bardziej odbiega od rzeczywistej, a prawda historyczna zamienia się w mit. Opracowanie przedstawiające, obok faktów historycznych, sposób dociekania prawdy, atmosferę badań, postawy ludzi ma szczególny walor dokumentacyjny.

Niewielka liczba spraw o ochronę dóbr osobistych w związku z wypowiedziami lub publikacjami dotyczącymi zdarzeń historycznych spowodowała, że liczba odnoszących się do nich judykatów nie jest liczna. Problem kolaboracji z okupantem hitlerowskim poruszany był m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1978 r., IV CR 421/78, nie publ. i z dnia 28 grudnia 1978 r., I CR 424/78, nie publ., w których wskazano, że w interesie społecznym leży ujawnienie takich faktów, ale interes całego Narodu wymaga, aby fakty odnoszące się do najnowszych jego dziejów obejmujących trudny okres okupacji przedstawiane były zgodnie z prawdą. Późniejsze orzeczenia podkreślają, że publikowanie wypowiedzi będących formą udziału w debacie publicznej na temat faktów lub postaci historycznych stanowi z zasady przejaw dopuszczalnego i prawem chronionego korzystania z wolności wypowiedzi oraz przekazywania idei i poglądów, także wtedy gdy są one kontrowersyjne i niezgodne z dominującą wersją wydarzeń historycznych. Sposób rozstrzygnięcia kolizji między naruszeniem dóbr osobistych postaci historycznych i ich bliskich oraz prawem podmiotowym osoby odwołującej się do swobody wypowiedzi jest uzależniony od okoliczności konkretnej sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2004 r., III CK 329/02, OSN 2005, nr 3, poz. 48). Wskazywano także, że nie można skutecznie domagać się orzeczenia przez sąd zakazu wypowiadania się, czy głoszenia określonych poglądów odnośnie do faktów historycznych, gdyż pozostawałoby to w sprzeczności z podmiotowym prawem wolności słowa oraz prawem do wyrażania i obrony własnych przekonań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 r., III CKN 473/00, nie publ.), a autor publikacji, który wykorzystał dostępne źródła podejmując próbę ustalenia prawdy historycznej, może powoływać się na wyłączenie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, wynikające z działania

w ramach społecznie pożądanego celu i swobody wypowiedzi twórczej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 lipca 2009 r., I ACa 275/09, Apel. Warszawa 2012, nr 1, poz. 1). Także Europejski Trybunał Praw Człowieka uznaje, że poszukiwanie prawdy historycznej wymaga poszerzenia granic swobody wypowiedzi oraz powstrzymywania się Państwa od zbyt surowych interwencji, zwłaszcza wówczas, gdy wypowiedź służy wyjaśnianiu i zrozumieniu wydarzeń z przeszłości oraz przyczynia się do wymiany idei i opinii istotnych dla społeczeństwa (por. wyrok z dnia 23 września 1998 r., nr 24662/94, Lehideux i Isorni przeciwko Francji; wyrok z dnia 29 czerwca 2004 r., nr 64915/01, Chauvy i inni przeciwko Francji; wyrok z dnia 21 września 2009 r., nr 73604/01, Monnat przeciwko Szwajcarii). Te same zasady powinny mieć zastosowanie do dokumentowania badań nad zdarzeniami historycznymi, ustalania rozbieżności treści dostępnych dowodów osobowych i materiałów źródłowych oraz dociekania ich przyczyn. Konotacje odnoszące się do respondentów lub innych powiązanych osób, nie mające charakteru ściśle osobistego i nie wykraczające poza przedmiot badań, także mieszczą się w tych granicach.

Zakres wolności słowa wyznaczają art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 284 ze zm., stwierdzające, że podlega ona jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego lub ochronę środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo ochronę wolności słowa i praw innych osób. Dla oceny, czy dana wypowiedź mieści się w granicach chronionych zasadą wolności wypowiedzi konieczna jest jej kwalifikacja jako wypowiedzi o faktach lub wypowiedzi ocennej (opinii). Tylko pierwsze z nich bowiem poddają się weryfikacji w oparciu o test kryterium prawdy lub fałszu. W badanym biogramie w granicach ocen mieszczą się zarówno zwroty „w strachu przed autorytetem rodzinnym - synem i bratem ofiar obławy, [...]”, jak i „Tak brzmi wersja rodzinna, obawiam się, że ocenzone przez wspomniany autorytet domowy”, a wypowiedzi o faktach „który pod koniec lat 80, gdy zbieraliśmy informacje o zaginionych, nie pozwalał rodzeństwu niczego opowiadać” i „Niektóre fakty są wyjawiane szeptem”. Drugie z nich znajdują

potwierdzenie w części materiału dowodowego, w tym zeznaniach niektórych świadków, zatem zostały dostatecznie uprawdopodobnione. Co do opinii wykazano przesłanki wyłączenia bezprawności polegające na korzystaniu z wolności słowa i wypowiedzi, oraz z prawa do podejmowania badań wydarzeń historycznych i przedstawiania ich wyników, włącznie z własnymi subiektywnymi ocenami w publicznej debacie historycznej. Nie można przyjąć ekscesu polegającego na wykroczeniu poza te granice, skoro uboczne nawiązanie do osoby powoda, nie udzielającego informacji, nie zmieniało treści biogramu i mieściło w kontekście formy opracowania. Forma spornej wypowiedzi nie jest ostra ani drastyczna, nie zawiera określeń obraźliwych. Wbrew stanowisku Sądu nie zmieniło jej charakteru odwołanie się do słowa „autorytet”, którego semantyczne znaczenie i wydźwięk ma charakter pozytywny, i wskazanie profesji brata respondentów dla uzasadnienia jego użycia. Stwierdzenie dotyczące późniejszej aktywności powoda odpowiada zaś stanowi rzeczy i ma charakter neutralny. Konkludując podkreślić należy, że „swoboda wypowiedzi jest jednym z filarów społeczeństwa demokratycznego, warunkiem rozwoju. Nie można ograniczać się do poglądów, które są odbierane jako przychylnie, postrzegane jako nieszkodliwe lub obojętne”. Poszukiwanie prawdy historycznej jest pożądanym, a wyjaśnianie przyczyn, dla których może ona nie zostać odkryta, cenne dla dalszych badań problemu.

Niezależnie od powołanych podstaw wskazać należy, że skarga kasacyjna Skarbu Państwa zasługuje na uwzględnienie także z innych przyczyn. Judykatura i nauka prawa przyjmują zgodnie, że dodatkową przesłanką roszczenia o zaniechanie dalszych naruszeń (art. 24 § 1 zd. 1 w zw. z art. 24 § 1 zd. 2 k.c.) jest istnienie uzasadnionej obawy, że zostaną one podjęte (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1965 r., II CR 13/65, OSNCP 1965, nr 10, poz. 174, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1971 r., II CR 220/71, OSNCP 1972, nr 1, poz. 19). Nie jest zatem wystarczające ustalenie, że pozwany ma status wydawcy, skoro zaprzeczył on planom wznowienia publikacji, co potwierdza nakład i okazjonalny charakter jej pierwszego wydania.

Z tych względów skarga kasacyjna pozwanych, jako oparta na uzasadnionych przyczynach potwierdzających naruszenia prawa materialnego, podlega uwzględnieniu poprzez wydanie orzeczenia reformatoryjnego (art. 398<sup>16</sup>

k.p.c.). O kosztach postępowania postanowiono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, obciążając nimi powoda jako przegrywającego spór (art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 w zw. z art. 398<sup>21</sup> i art. 391 § 1 k.p.c.).